Wydanie A. B. C.

Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV — Kraków, poniedziałek, 14 lutego 1938 — Nr 44

Po rozmowach Hitlera z Schuschniggiem

Wiedeń, 13. II. (PAT). Kanclerz Schuschnigg po spotkaniu z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden, powrócił dziś z rana specjalnym pociągiem do Wiednia. Na dzisiaj zostało zwołane posiedzenie rady ministrów.

Oficjalny komunikat o rozmowach

Berlin, 13. II. (PAT) Wczoraj wieczorem ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

Kanclerz Austrii dr. Schuschnigg w towarzystwie sekretarza stanu Schmidta i ambasadora Rzeszy von Papena złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi w Berchtesgaden.

Podczas wizyty obecny był również minister spraw zagranicznych von Ribbentrop.

Wizyta nastąpiła na skutek zaproszenia kanclerza Hitlera. To nieoficjalne spotkanie odpowiadało obustronnej chęci omówienia wszystkich zagadnień dotyczących stosunków między Rzeszą a Austrią.

Rola Mussoliniego

Londyn 13. 2. PAT. W związku z wizytą kancl. Schuschnigga w Berchtesgaden, miarodajne czynniki brytyjskie otrzymały wiadomości, że spotkanie Schuschnigga z Hitlerem doszło do skutku za wiedzą Mussoliniego. Wiadomości uzyskane zarówno w Wiedniu jak i w Rzymie wskazywać miały na to, że kancl. Hitler nie zadowolony z funkcjonowania układu niemiecko-austriackiego z 11 lipca ub. r. zagroził wypowiedzeniem tego układu. Sprawa ta stanowić miała jeden z głównych elementów przemówienia kanclerza Niemiec w Reichstagu w dn. 20 bm.

Mussolini, zdając sobie sprawę, że stanowiłoby to poważne nadwyrężenie „osi Rzym—Berlin" zdecydować się miał do wpłynięcia na kancl. Schuschnigga, aby raz jeszcze spróbował porozumieć się z kancl. Hitlerem co do trwałości i działania tego układu. Miarodajne czynniki brytyjskie przekonane są, że poza tym zakres rozmowy w Berchtesgaden nie wykraczały.

Czy niemieccy generałowie zbiegli do Austrii?

Wiedeń, 13. II. (PAT). „Politische Korrespondenz" stwierdza w brew pogłoskom, że władzom austriackim nic nie jest wiadomo, jakoby do Austrii mieli przybyć niemieccy generałowie i jakoby mieli oni prosić o pozwolenie na pobyt w Austrii. Zaprzeczeniem tym rząd austriacki pragnie położyć kres pogłoskom na temat ostatnich wydarzeń politycznych w Niemczech oraz ich oddźwiękowi na terenie Austrii.

Kryzys rządowy w Czechosłowacji?

Praga 13. II. (PAT). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że premier Hodża zaprosił przywódców partii politycznych celem zasięgnięcia ich opinii co do zmiany obsady poszczególnych tek. — Rozmowy te rozpoczęły się jeszcze przed chorobą premiera Hodży. Z początkiem przyszłego tygodnia zostaną one wznowione, przy czym przywódcy ugrupowań politycznych wypowiedzieć się mają co do stanowiska ich partii w stosunku do koalicji rządowej. Na razie nie powzięto żadnych decyzyj i wszelkie pogłoski na temat rozszerzenia podstawy parlamentarnej rządu lub dotyczące kandydatur do tek ministerialnych, są na razie przedwczesne.

Ciężkie chwile stolicy Chin

Hankou, 13. II. (PAT). Pomimo codziennych nalotów japońskich miasto, jest przeludnione. Przebywa w mieście około 100 tysięcy uchodźców. Wybudowano szereg schronów przeciwlotniczych, które, na przeludnionym przedmieściach znajdują się w odległości 100 metrów jeden od drugiego. Hankou jest obficie zaopatrzone w żywność, natomiast uchodźcy cierpią z powodu mrozów i śmiertelność jest znaczna. Węgiel należy do artykułów bardzo rzadkich i jest nadzwyczaj drogi. Obawiają się również wyczerpiania zapasu mleka i wybuchu epidemii. Przez miasto codziennie przeciągają oddziały wojskowe, udające się na front. Chińska obrona przeciwlotnicza nie stoi na wysokości zadania.

—o—

Uroczystości w Singapore manifestacją antyjapońską

Tokio, 13. II. (PAT). Agencja Domei donosi z Singapore o przygotowaniach do uroczystego otwarcia brytyjskiej bazy morskiej. Na uroczystości przybyć ma ponad 12.000 osób. Przybędą również trzy krążowniki amerykańskie, co uważane jest za demonstrację przeciwko Japonii. Zaproszono również wiele delegacji indyjskich i chińskich. Spośród Japończyków został zaproszony jedynie konsul generalny Singapore Okomato, natomiast odmówiono karty wstępu japońskim dziennikarzom.

Komunikat Agencji Domei zarzuca W. Brytanii, iż zmierza on wraz ze Stanami Zjedn. i Holandią do utworzenia antyjapońskiego frontu na Pacyfiku, celem izolowania Japonii.

—x—

Udział komunistów w rządzie franc. niemożliwy

Paryż, 13 II. (PAT). Dep. Frot swego czasu odgrywający dużą rolę polityczną, minister spraw wenętrznych w gabinecie Daladier z czasów zajść 6 lutego 1934 r. wystąpił na łamach „Le Journal" z artykułem, w którym wypowiada się kategorycznie przeciwko wszelkim pomysłom wciągnięcia komunistów do rządu.

Jak wiadomo, z pomysłem takim wystąpił dep. Paul Renaud, antor koncepcji gabinetu unii narodowej od komunistów do prawicy ochrzczonej nazwą „Gabinet francusko-rosyjski".

„Gabinet Unii Narodowej — pisze — Frot — miałby jakiekolwiek szanse realizacji, tylko wówczas, gdyby Francja znajdowała się wobec niebezpieczeństwa wojny. W tej sytuacji jednak właśnie nie należałoby stwarzać sobie nowych trudności dyplomatycznych z szeregiem państw przez powołanie do rządu komunistów, których stosunki z Moskwą nie są tajemnicą dla całego świata. Również jeżeli się podchodzi do zagadnienia od strony odbudowy franka i życia gospodarczego, to nie da się pomyśleć współudział komunistów w rządzie. Pod jakimkolwiek więc kątem przystępuje się do rozpatrzenia sytuacji politycznej Francji — konkluduje Frot — udział komunistów w rządzie okazuje się niemożliwy.

Finlandzki minister oświaty w Warszawie

Warszawa, 13. II. (PAT). Dziś przybył do Warszawy minister oświaty Finlandii p. Uno Yrjoe Hannula.

Na dworcu głównym dostojnego gościa fińlandzkiego witali min. Świętosławski i inni urzędnicy ministerstwa W. R. i O. P.

Po powitaniu min. Hannuli w towarzystwie wicemin. prof. Aleksandrowicza odjechał do przygotowanych dlań apartamentów w hotelu Europejskim.

Morderstwo w Wieliczce

W nocy z soboty na niedzielę dokonano w Wieliczce morderstwa, którego ofiarą padł 35-letni Tadeusz Flasiński. Sprawcą morderstwa jest 18 letni parobek Antoni Gruca, który wraz z dwoma towarzyszami, Karolem Zychem i Józefem Kasprzykiem przybył ze wsi Zabawy i awanturował się na podwórzu domu przy ul. Niepołomickiej. Kiedy Gruca zaczął strzelać z karabinu, Flasiński chciał go przytrzymać, w tym momencie Gruca wystrzelił i zranił Flasińskiego w pierś. Flasiński po godzinie zmarł.

Gruca i obaj jego towarzyszenie zostali aresztowani i przewiezieni do Krakowa.

Ks. Juliana osobiście będzie wychowywać swą córkę

Haga 13. 2. PAT. Mimo, iż regularnych biuletynów lekarskich już się nie publikuje, lekarz nadworny, dr de Groot, podał do wiadomości, że stan zdrowia ks. Juliany i ks. Beatrycze jest w dalszym ciągu bardzo dobry.

Ks. Juliana karmi sama swą córeczkę. Księżna po powrocie do zdrowia, będzie się opiekować osobiście córeczką bez pomocy pielęgniarek. Jak wiadomo, księżna przeszła przed paru laty fachowy kurs położnictwa i pielęgnowania niemowląt. Ks. Juliana osobiście będzie wychowywać swą córkę.

Zaostrzenie cenzury w procesie pastora Niemoellera

Berlin 13. 2. PAT. Według krążących tu pogłosek ujawnienie skutkiem niedyskrecji szczegółów z procesu pastora Niemoellera przyczyniło się do tego, że na przyszłość powzięte być mają jeszcze ostrzejsze zarządzenia zapobiegające szerzeniu się wiadomości o szczegółach rozprawy.

W Berlinie utrzymują, że proces wznowiony będzie dopiero 19 lutego, liczą się jednak z możliwością, że ze względu na zwołanie Reichstagu na dzień 22 bm. rozprawa może być odroczona na dłużej.

Nad Kalifornią szaleje huragan

San Francisco 13. 2. PAT. Od 17 dni nad Kalifornią szaleje huragan. Jest 16 zabitych i ponad 2000 bezdomnych.

Program gospodarczy
Małopolski Wschodniej

Lwów, 13. II. Na inauguracyjnym wczorajszym posiedzeniu Rady Gospodarczej Małopolski Wschodniej o którym wczoraj donosiliśmy, przemawiali również ministrowie. Pierwszy zabrał głos wicepremier Kwiatkowski, który mówił o zogniskowaniu sił w Centralnym Okręgu Przemysłowym oraz apelował aby i Lwów postarał się o jak największy wysiłek w tej pracy.

Min. komunikacji płk. Ulrych uważa za najpilniejsze budowę linii Szczebrzeszyn—Lublin a dalej również linii Sapieżanka—Krasne, która odciąży węzeł lwowski.

Jeśli idzie o drogi wodne, to magistrala Bałtyk morze Czarne uzależniona jest przede wszystkim od regulacji Wisły, która musi być wykonana w pierwszej kolejności.

Brana jest w rachubę żegluga na Dniestrze, szczególnie na odcinku Halicz—Niżniów.

W zakończeniu minister omawia politykę taryfową i t. zw. taryfy kresowe, z których korzysta Małopolska Wschodnia, oraz zagadnienie turystyczne.

Min. Opieki Społ. Kościałkowski omawiając podział kredytów Funduszu Pracy podkreśla, że musi się brać pod uwagę nie tylko geografię bezrobocia miejskiego, ale również ogólną sytuację demograficzną, wzrastający w związku z nią nacisk na miejski rynek pracy ze strony wsi, oraz potrzeby inwestycyjne poszczególnych dzielnic i ośrodków.

Z przeznaczonych tu na Małopolskę Wschodnią kredytów na rok 1938-39 w kwocie 5,500.000 zł. przypadnie na urządzenia miast.

Z kolei przemówił min. rolnictwa Poniatowski, rzucając hasło intensyfikacji rolnictwa pojętej, jako szeroko zakrojone melioracje. Minister podkreśla kilkakrotnie potrzebę współpracy samorządu gospodarczego z samorządem terytorialnym. Jeśli idzie o inwestycje, to na czoło wysuwa się sprawa inwestycji dla usprawnienia zbytu i przerobu.

Nastroje kontrrewolucyjne
w armii sowieckiej

Warszawa, 13. II. (Tel. wł.) „Nowa Prawda“ zamieszcza otrzymaną z Sowietów niezwykle ciekawą odezwę dowództwa partyzanckiej organizacji „Zielonego Dębu“. Jest to apel do czerwonej armii.

„Czyście się jeszcze nie przekonali — brzmi ona — że szajka ohydnych oszustów, międzynarodowych złodziei, nazwawszy się „rządem robotników i chłopów“ grabi i niszczy naród rosyjski? — Czy nie słyszycie jęku głodnego ludu rosyjskiego?

Pomyślcie dobrze, przypatrzcie się uczciwie tej szajce podłych morderców, od 20 lat przelewających krew waszych rodaków.

To nie są przyjaciele chłopów i robotników; to nie są wasi przyjaciele!

Dziś zabili zbeszcześciwszy i obrzuciwszy błotem waszych dowódców — Jakira, Korka, Uborewicza, Tuchaczewskiego, Feldmana, Putnę i innych — jutro zamordują Woroszyłowa, Budiennego, Dubowego, a następnie każdego z was czeka ten sam los. Nie ma pewności. I nie może być. Bo te chciwe szakale międzynarodowego, łajdactwa (swołoczi) postanowiły zniszczyć naród rosyjski i z jego krwi i kości stworzyć sobie krwawe królestwo, carstwo szatana i triumfującego żyda.

Żołnierze czerwonej armii! Teraz albo nigdy! Musicie jednym mocnym pchnięciem bagnetu obalić krwawą międzynarodówkę! Zrzucić nienawistne jarzmo i wyrwać naród rosyjski.

Nadchodzi groźna godzina. Na niezmierzonych przestrzeniach naszej ojczyzny działają już oddziały partyzanckie „Zielonego Dębu“.

Nie strzelajcie do nich!

Przechodźcie z bronią w ręku do ich szeregów. Idą oni uwolnić naszą ojczyznę Rosję od oprawców i grabicieli.

Pamiętajcie: Ani jednego wystrzału do partyzantów!

Wszystkie kule w pierś krwawej trzeciej międzynarodówki.

Ataman Dergacz.

Sztab główny oddziałów partyzanckich „Zielonego Dębu“. — Moskwa 1937 r.

Nowy rząd rumuński działa...

Bukareszt, 13. II. (PAT). Wczoraj o godz. 16. zebrała się pod przewodnictwem króla Karola rada ministrów. Posiedzenie trwało blisko 4 godziny. **Przyjęto uchwały o wyjątkowej doniosłości: 1) postanowiono powołać do życia komisję, która ma opracować projekt nowej konstytucji, 2) instytutowi nauk administracyjnych powierzono opracowanie projektu ustawy w sprawie organizacji administracji lokalnej, 3) wszystkim funkcjonariuszom państwowym i komunalnym zakazano udziału w jakiejkolwiek działalności politycznej, wprowadzając zarazem odpowiednie sankcje za przekroczenie tego zakazu, 4) patriarcha i synod rumuńskiego kościoła prawosławnego mają zwolnić od przysięgi złożonej w związku ze sprawami nieprzewidzianymi przez prawo, przy czym zostaną wprowadzone sankcje przeciwko osobom duchownym, którzyby tego rodzaju przysięgi od wiernych przyjmowali, 5) ustawa o służbie państwowej oraz nieusuwalność urzędników zostają chwilowo zawieszone, 5) zostaje zawieszona autonomia uniwersytetu, 7) działalność prasowa zostanie uregulowana w drodze uniemożliwienia publikowania szkodliwych wiadomości oraz kontroli środków finansowych wszystkich wydawnictw, 8) uchwalono wydać instrukcje wszystkim urzędom, by niezwłocznie załatwiały sprawy, z którymi obywatele będą się do nich zwracali, 9) zakazano mianowania na urzędy osób spokrewnionych z członkami rządu, 10) postanowiono, że na wakujące urzędy nie będą chwilowo mianowani nowi urzędnicy.**

——x——

Nabożeństwo na intencję Ojca św.
w Poznaniu

Dnia 12 bm. w Poznaniu w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję Ojca św. w związku z rocznicą koronacji Piusa XI. Na nabożeństwie byli obecni JEm Ks. Kardynał Prymas August Hlond, Ks. Biskup Dymek, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, reprezentanci organizacyj katolickich i społecznych. Nabożeństwo zakończono uroczystym Te Deum. (KAP).

Po zgonie prof. K. Twardowskiego

Jak donosiliśmy wczoraj: W dniu 12. II. br. zmarł we Lwoje nestor filozofów polskich prof. dr Kazimierz Twardowski.

Urodzony w r. 1866. Studia uniwersyteckie odbył we Wiedniu, Lipsku i Monachium. Po powrocie do kraju w roku 1895 objął katedrę filozofii we Lwowie. Był dwukrotnie dziekanem Wydz. filozoficznego a trzykrotnie rektorem w najcięższych chwilach Uczelni — między 1914—1917 rokiem.

Był twórcą własnej szkoły filozoficznej, z której wyszedł szereg wybitnych uczonych i pedagogów.

Założył Polskie Towarzystwo Filozoficzne, stworzył i redagował „Ruch filozoficzny“.

Pozostawił dzieła z zakresu psychologii i logiki.

———o———

Wiadomości sportowe

Polska pokonała Rumunię 3:0
(1:0, 2:0, 0:0)

W Pradze odbył się dzisiaj rano mecz hokejowy o mistrzostwo świata między Polską a Rumunią zakończony zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 3:0. — Bliższych szczegółów na razie brak.

Anglia—Norwegia 8:0 (2:0, 1:0, 5:0)

W drugim meczu stoczonym przed południem Anglia rogromiła Norwegię w stosunku 8:0.

Walne Zgromadzenie Krak. Okr. Zw. Kol.

W niedzielę 13 bm. odbyło się w Krakowie zwyczajne Walne Zgromadzenie krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego. Zebraniu przewodniczył kpt. Chudoba.

Zgromadzenie wybrało nowe władze związku w składzie: płk. Szechiński, jako prezes, mgr. Kuntze, jako wiceprezes. Einchorn — skarbnik, Nachsaltz — sekretarz. Kapitanem torowym został Barzycki, szosowym Sendler, turystycznym Domaradek.

Z ważniejszych uchwał podnieść należy uchwałę wyrażającą sprzeciw przeciwko parcelowaniu mistrzostw torowych i szosowych Polski na kilka biegów. Słusznie zebrani podkreślili, że ubogie kluby prowincjonalne nie są w stanie podołać podobnym finansowym wymogom. Jest to więc zamach na rozwój sportowy prowincji. — Walne Zgromadzenie poleciło domagać się przyznania Krakowowi mistrzostw świata na rok 1938.

Poruszono również sprawę nieporządków w magistraturze centralnej. — Dla przykładu warto podać, że b. mistrz Polski p. Łazarski nie otrzymał jeszcze dyplomów mistrzowskich ani koszulek za rok 1934/5/6 chociaż upłynęło kilka dobrych lat. Również z tytułu Tour de Pologne Legia krakowska miała otrzymać 2.000 franków. Na razie otrzymała 30 zł. Ciekawe wedle jakiego kursu przeliczano franki na złote.

CRACOVIA GROMI KROWODRZĘ 9:1 (2:0)

W niedzielę rozegrała Cracovia mecz treningowy z Krowodrzą bijąc ją bez wysiłku w stosunku 9:1. W Cracovii najlepiej prezentują się nadal defenzywa. Atak wykorzystał zaledwie dziesiątą część pozycyj.

WISŁA BIJE ZWIERZYNIECKI K. S. 9:0.

Wisła pokonała Zwierzyniecki K. S. w stosunku 9:0 (4:0) przez cały czas panując nad sytuacją.

Piłka ręczna w Krakowie

(t) Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo Krakowa w koszykówce przyniosły dwa niespodziewane zwycięstwa, a to Modrzejówce nad Wisłą i Wawelu nad Olszą.

MODRZEJÓWKA—WISŁA 42 : 34 (22 : 15).

Dzięki swej szybkości i ofiarności potrafiła Modrzejówka odnieść drugie zwycięstwo w tegorocznych mistrzostwach nad Wisłą. Jest to drużyna poprawiająca się z każdym meczem i w przyszłości będzie jedną z najpoważniejszych kandydatów na mistrza Krakowa. Wyróżniają się w niej Izdebski, Powłoka i Polonek. Wisła jest wyraźnie słabsza jak była na starcie mistrzostw. Wykazuje tendencję do gdy zespołowej, lecz straciła zato wiele na szybkości. W meczu z Modrzejówką pod koniec gry prześladował jej graczy wyraźny pech w strzałach, piłka po prostu z kosza wychodziła. Najlepszy spokojnie i fair grający Stefaniuk, oraz Arlet.

WAWEL — OLSZA 47 : 38 (17 : 21).

Do przerwy nie wielką przewagę miała Olsza i nic nie wskazywało na to, by mecz mogła przegrać. Jeszcze na kilka minut przed końcem prowadziła kilku punktami. Wawel jednak zdobył się na doskonały finisz i po wyrównaniu potrafił zdobyć 9 punktów przewagi, wykazując duże możliwości. Najlepszy Krawczyk oraz obrona Ciepły, Pytel, w Olszy Eberhardt i „Myszka“.

Rozegrany został także mecz koszykówki pań Makkabi—Cracovia z wynikiem 27 : 12 dla Makkabi.

Walne Zgromadzenie Krakowskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy

Kraków 13. 2. W Krakowie odbyło się Walne Zgromadzenie Krakowskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy. Po przyjęciu sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium, po czym dokonano wyboru prezesa, którym został p. Szafrański, ppor. rez. wraz z dwoma wiceprezesami pp. Mgr Bystrzanowskim, ppor. rez. i inż. Stanisławem, ppor. rez. W skład Zarządu weszli wraz z zastępcami oficerowie rezerwy: Sierosławski sekretarz, Karwiński skarbnik, mgr Dura Wład., szef III Wydz. Wyszkolenia, Szczepański Stanisław — Sekcja Strzelecka, Tomik Adam — referent gospodarczy, Bolewski — sekcja prasowo-propagandowa, Durgała — bibliotekarz, Godlewski — gospodarz, oraz 14 członków Zarządu. W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp.: Czarnecki, Dreszer, Kozłowicz i Lisowski.

Po omówieniu szeregu spraw dotyczących działalności Koła, a w szczególności problemu wyszkolenia wojskowego członków, jak również po zatwierdzeniu budżetu na rok 1938 powzięto szereg uchwał m. in. dotyczącą dobrowolnego opodatkowania się członków na Fundusz Budowy Ścigacza, na Fundusz Motoryzacyjny, oraz na fundusz Pomocy Koleżeńskiej. Godną podkreślenia jest również uchwała, postanawiająca stałe przesyłanie przez Koło Z. O. R. w Krakowie dzienników i książek — Polakom służącym w armiach obcych, a przede wszystkim we Francuskiej Legii Cudzoziemskiej.

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK 14 LUTEGO
ŚW. WALENTEGO, KAPŁANA I MĘCZENNIKA.

Martyrologium rzymskie mówi, że św. Walenty, kapłan i męczennik po wielu znakomitych pracach w nauczaniu ludzi i w uzdrawianiu chorób nieuleczalnych, został zbity kijami i ścięty za Klaudiusza Cezara.

Wschód słońca 6:56, zachód 16:46. Długość dnia 9 godz. 50 min.

Kronika krakowska

DZIAŁALNOŚĆ MIEJSKIEGO OBYWATELSKIEGO KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ W GRUDNIU 1937 r. Komitet objął w grudniu rejestrację 2794 rodzin bezrobotnych. Objętych pomocą zimową było 1360 rodzin, t. j. około 4080 osób. Pomoc polegała na wydawaniu bonów żywnościowych, chleba, węgla i ziemniaków. Łącznie wydano bonów za 19.544 zł, chleba za 10.999.80 zł, ziemniaków za 6.459 zł, węgla za 3.229.50 zł. Poza tym wydano w grudniu deputaty świąteczne, składające się z wędzonki i strucli. Ogólny koszt pomocy zimowej dla deputatów wynosił 45.690.70 zł, dla pobierającychi zasiłki 28.427.80 zł, czyli łącznie 74.118.50 zł.

WYBORY W TOWARZYSTWIE KATOLICKICH WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. Na posiedzeniu Wydziału dnia 9 lutego b. r. dokonano wyboru prezydium Towarzystwa. Obecny jego skład jest następujący: prezes, inż. Aleksander Adelmann, wiceprezesi: dr Jan Szwarcenberg-Czerny, dr Adam Lardemer, inż. Zygmunt Nowicki, sekretarz dr Michał Świgost, zastępca sekretarza: mgr. Stanisław Warzeszkiewicz, skarbnik: mgr. Michał Wojas, zastępca skarbnika: radca Władysław Laskowski. Powołano też do życia trzy szczególne Komisje, jedną dla rewizji statutu, drugą dla spraw z dozorcami domowymi, trzecią propagandową.

WALNE ZGROMADZENIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KASY BEZPROCENTOWEJ. We wtorek 15 lutego o gdz. 20, odbędzie się w lokalu przy Rynku Głównym 6, m. 17, pierwsze walne zgromadzenie Krakowskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej. Na porządku dziennym wybór zarządu, komisji rewizyjnej, uchwalenie wysokości pożyczek i t. p.

WYBÓR ZARZĄDU KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA GINEKOLOGICZNEGO. W dniu 8 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Krakowskiego Towarzystwa Ginekologicznego, na którym obrano przez aklamację po raz trzeci dotychczasowy Zarząd w osobach: prezes: doc. dr Józef Szymanowicz, wiceprezes: dr Jan Niewola-Staszkowski, sekretarz: dr Stefan Schwarz, skarbnik: dr Hieronim Urzędowski.

BEZPŁATNE LEKCJE PŁYWANIA. Komisja Międzyuczelniana Wychowania Fizycznego Krakowskich Szkół Wyższych organizuje od dnia 15 lutego b. r. **bezpłatne lekcje pływania** dla studentów i studentek krakowskich wyższych uczelni, w basenie Polskiej Y.M.C.A., ul. Krowoderska L. 8. Lekcje dla panów odbywać się będą w piątki od godz. 10—11 przed południem, lekcje dla pań we wtorki od godz. 10—11 przed południem. Zgłoszenia przyjmuje instruktor w. f. U. J. p. mgr W. Florkiewicz przed ćwiczeniami.

Komunikaty

ZARZĄD MIEJSKI DRUKUJE BILETY NA ZABAWY I WIDOWISKA.

Z dniem 12 lutego b. r. wprowadził Zarząd Miejski druk biletów własnych na zabawy, widowiska i t. p. imprezy urządzane sporadycznie. Bilety te, odpowiadające wymogom nowego statutu podatku widowiskowego mogą osoby i stowarzyszenia urządzające tego rodzaju imprezy nabyć po cenie kosztów własnych w Wydziale Finansowym Zarządu Miejskiego (Ratusz II. p. biuro Nr 9) przy zgłoszeniu danej imprezy.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:

TEATR M.: Wtorek 16. II. „Gałązka rozmarynu".

APOLLO: „Robert i Bertrand" (Dymsza, Bodo).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od soboty 12-go do czwartku 17 b. m. włącznie „Trafalgar".

KINO L. O. P. P. „Życie ulicy" (Luiza Rainer. Spencer Tracy).

KINO MUZEUM w sobotę 12, w niedzielę 13 i w poniedziałek 14 b. m. „Piętro wyżej". W poniedziałek o godz. 19 i 21 po cenach porankowych.

PROMIEŃ: Książę i żebrak.

STELLA: I. „Diabły Dzikiego Zachodu"; II. „Zakochana para".

ŚWIT: „Kościuszko pod Racławicami".

SZTUKA: „Truxa", (La Jana).

UCIECHA: Pod Paryżem. (Brian Aherne, Olivia de Havilland).

WANDA: „Motyl hiszpański" w gł. rol. Jeanette Mac Donald.

Obchód rocznicy Rarańczy w Krakowie

W niedzielę dnia 20 bm. o godzinie 3.30 odbędzie się w St. Teatrze uroczyste zebranie członków Stronnictwa Pracy i zaproszonych gości, poświęcone uczczeniu dwudziestolecia Rarańczy: — Program zebrania jest następujący: 1) prezes dr. Br. Kuśnierz — zagajenie, 2) wicepr. Adam Pawłowski — „Bój pod Rarańczą", 3) wicepr. Zygmunt Nowakowski — „Echo Rarańczy", — 4) podpułk. Marian Dienstl-Dąbrowa — „Wiosna 1918 roku w Moskwie i na Murmanie". 5) gen. Józef Haller — „Nasza droga dziejowa". Zebranie zakończy przemówienie gen. Junga. Wejście tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretariat Stronnictwa Pracy, ul. św. Marka 5, II p. od godziny 10 do 13 i od 17 do 20.

Kraków w hołdzie Ojcu św.

Wielkie zebranie katolików ku uczczeniu 16 rocznicy koronacji Papieża Piusa XI

W sobotę 12 b. m., jako w szesnastą rocznicę koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI, została odprawiona w katedrze na Wawelu o g. 9 uroczysta Msza św. pontyfikalna, którą celebrował **Ks. Biskup dr St. Rospond,** przy współudziale **Księcia Metropolity Sapiehy.** Mszy św. wysłuchali reprezentanci władz z wicewojewodą drem Małaszyńskim na czele, delegacje organizacji Akcji Katolickiej ze sztandarami, oraz liczne rzesze wiernych.

W czasie Mszy św. śpiewał **chór Seminarium Metropolitalnego,** pod batutą ks. dyr. Wargowskiego. Chór wykonał mszę Dierixa, „Exsultate" Palestriny i „Oremus pro pontifice" Chlondowskiego.

Po Mszy św. odśpiewano przy dźwiękach „Zygmunta" „Te Deum".

W niedzielę katolicka ludność Krakowa zamanifestowała swe uczucia dla Papieża Piusa XI, biorąc tłumny udział w zebraniu, zwołanym przez Akcję Katolicką ku uczczeniu 16 rocznicy koronacji Jego Świątobliwości. Duża Złota Sala w Domu Katolickim przy ul. Straszewskiego zapełniła się po brzegi. Tłumnie przybyła inteligencja, bardzo licznie było reprezentowane mieszczaństwo, nie brakło też robotników, którzy stawili się, aby złożyć hołd Papieżowi. Zebranie zaszczycił swą obecnością Książę Metropolita Sapieha i ks. Biskup Rospond. Nadto wśród obecnych zauważyliśmy ks. infułata dra Kulinowskiego, ks. prałata Masnego i wielu innych księży.

Nad estradą na tle bogatej dekoracji wisiał portret Papieża Piusa XI. Na estradzie ustawili się szeregiem delegaci katolickich stowarzyszeń ze sztandarami. Przy stole prezydialnym zasiedli członkowie prezydium A. K. dyr. Juliusz Gawroński jako przewodniczący, ks. Jan Kysela, p. Witold Truszkowski i mgr Juliusz Serafin.

Zebranie zagaił **dyr. Gawroński** witając Księcia Metropolitę i ks. **Biskupa Rosponda,** oraz wyjaśniając, że w bieżącym roku postanowiono uczcić rocznicę koronacji Papieża w formie zebrania a nie akademii, a to w tym celu, aby mieć możność poświęcenia więcej uwagi osobie i działalności Papieża. Następnie mówca przedstawił pokrótce działalność Papieża, podkreślając jego szczególnie zasługi jako obrońcy pokoju, (enc. „Ubi arcano Dei"), węzła małżeńskiego („Casti conubi"), chrześcijańskiego wychowania młodzieży (Divini illius Magistri") i sprawiedliwości społecznej („Quadragesimo anno"). Przemówienie swoje zakończył dyr. Gawroński okrzykiem: „Jego Świątobliwość Papież Pius XI niech żyje". Cała publiczność powstała i trzechkrotnie powtórzyła: „Niech żyje!".

Z kolei przemawiała p. Szarska na temat wychowania młodzieży nawiązując do encykliki Papieża Piusa XI „Divini illius Magistri". Prelegentka ostro skrytykowała prądy, zmierzające do odebrania wychowania dzieci rodzicom, a przekazania go państwu. W końcu wezwała prelegentka organizacje katolickie do walki z koedukacją..

Bardzo silne przemówienie wygłosił **p. Sebastian Wójcik** na temat chrześcijańskiego mieszczaństwa. Mówca zwrócił uwagę na obowiązek popierania polskiego rzemiosła, któremu zagraża kapitał, znajdujący się w rękach ludzi, obcych nam wiarą. Rzemiosło polskie — oświadczył — chętnie bierze udział w uroczystości ku czci Papieża, który rzucił hasło zgody społecznej.

Po tych przemówieniach uchwalono następującą rezolucję:

„Katolicy miasta Krakowa, zebrani licznie **w dniu dzisiejszym w Domu Katolickim dla uczczenia 16 rocznicy koronacji Papieża Piusa XI, idąc za wezwaniem Ojca św. i Swego Arcypasterza,** wzywają wszystkich katolików:

1) do wiernego **stosowania zasad Chrystusowych w życiu swych rodzin i do pilnego spełniania obowiązków wychowania swych dzieci,**

2) do usilnego **starania się, by szkoła polska stała się wyznaniową i narodową i by uczyli w niej nauczyciele katolicy,**

3)- do **wzięcia odpowiedzialnego i czynnego udziału w wysiłkach całego narodu polskiego do gospodarczego i kulturalnego usamodzielnienia się,**

4) do **zgodnej współpracy wszystkich warstw społecznych Polski, chłopa, robotnika, rzemieślnika,** kupca i inteligenta,

5) do wstępowania w szeregi **organizacyj katolickich dla pogłębienia swych zasad, dla prowadzenia społecznej pracy na rzecz swych braci i dla zbiorowego ulepszenia obyczajów i ustroju społecznego.**

Uchwalono także wysłać na ręce ks. Nuncjusza następujący telegram:

„Katolicy miasta Krakowa, zgromadzeni licznie w Domu Katolickim dla uczczenia 16 rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Piusa XI ślą na ręce Jego Ekscelencji, wyrazy synowskiej czci i kornych hołdów dla Ojca św. życząc Mu gorąco długich lat przewodzenia chrześcijaństwu oraz wyrażając gotowość obrony wiary i Kościoła".

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Surowe kary za antyżydowskie okrzyki

We czwartek 10 b. m. grupa narodowców urządziła w śródmieściu (Rynek Główny, ul. Bracka i Gołębia) demonstrację, wznosząc antyżydowskie okrzyki. Kilku uczestników demonstracji pociągnięto do odpowiedzialności karnej za „zakłócenie spokoju publicznego".

Rozprawa karna odbyła się w sobotę w starostwie grodzkim. Starostwo skazało Antoniego Marcinkowskiego i Macieja Bernackiego na 14 dni, Jana Rutkowskiego na 7 dni a Stanisława Leskę na 4 dni bezwzględnego aresztu.

Dajcie chociaż uśmiech

Cały dzień od ranka do późnego wieczora puka, dzwoni, kołacze, dobija się nędza do naszych drzwi. Bezdomni, żebrzący, grajkowie, śpiewacy, matki z niemowlętami, starcy, bezrobotni, głodni, chorzy, biedacy i wydrwigrosze, nieszczęśliwi i włóczędzy. Biała plakieta „Caritasu" na Waszych drzwiach świadczy o spełnionym obowiązku. Bo choć niesposób dać wszystkim, rozum Wam mówi, że trzeba organizować pomoc tym ludziom, że trzeba nakarmić głodnych.

Czyni to dziś Arcybiskupi Komitet Ratunkowy. Idą jego kwestarze przez cały miesiąc luty, idą od dzwi do drzwi. Przychodzą zbierać na tych, co nie pukają do Was ani żebrzą, nie nagabują Was — jeno w ukryciu zamierają z głodu. Na nich idziemy zbierać, na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy" Dajcie, ile możecie. Kto wiele ma — niechaj da dużo, kto ma mało, niech da mniej. Lecz nie zatrzaskujcie drzwi przed nami, nie narzekajcie na ciągłą „żebraninę". Pamiętajcie, że nędza wciąż trwa, że to zima. Nie wyliczajcie przed nami, ileście to już dali. Pomyślcie, ileż potrzeba, by wydawać darmo tysiąc dwieście obiadów dziennie. Nie uchylajcie się z datkiem, by kuchnie nie ustały w pracy. Dajcie, ile zdołacie, a chętnie, z radością.

Uznajcie trud kwestarzy i kwestarek. Pomnijcie, że z wszelkich prac największym poświęceniem i ofiarą z siebie jest, chodzić i wypraszać datek. Uszanujcie ich misję, powitajcie ich jak sprzymierzeńców w walce z ludzką nędzą, jako pełnomocników Waszych serc w wielkim dziele miłosierdzia. A jeśli niewiele dać możecie, podajcież choć z uśmiechem wasz grosz, który się stanie łyżką ciepłej strawy i źródłem zadowolenia na wybladłych wargach biedaków. Rozjaśni uśmiechem zapadłe oczęta dzieci, wołające o chleb.

Stwórzcie im ten uśmiech, Wy, coście syci i odziani — dajcie go również Im!

Kwestarze Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego zgłoszą się w lutym do Waszych mieszkań. Wierzymy, że od polskich drzwi nie odejdą z niczym.

Rok II **Głos rolnika, hodowcy i ogrodnika** Nr 6

Łagodna zima nie sprzyja
przechowywaniu warzyw i owoców

Łagodna zima nie sprzyja należytemu przetrzymywaniu aż do późnej wiosny warzyw i owoców. A dzieje się to z tego powodu, że brak mrozu, a tym samym zbytnie ciepło pobudza z jednej strony zarówno owoce, jak i warzywa, do wewnętrznych przemian chemicznych i daje możność różnym chorobotwórczym drobnoustrojom prowadzenia swego niszczycielskiego działania wśród przechowywanych płodów.

Z tego powodu częsta kontrola piwnic i kopców jest tu konieczna, w przeciwnym razie możemy niebacznie przeoczyć gniazda gnijących owoców, czy warzyw, a wiadomo, że poszczególne owoce, czy warzywa zarażają się jedne od drugich.

Aby temu zapobiec, piwnice należy cały czas wietrzyć, gdy nie ma mrozu, a gdy temperatura na dworze oziębi się, zostawić trzeba okna w piwnicy otwarte, żeby mroźne, zimne powietrze obniżyło ciepłotę w niej do 2 stopni C. ponad zero, po czym dopiero należy wszelkie otwory pozamykać, a otworzyć je, gdy zjawi się odwilż.

Owoce przebieramy sztuka za sztuką, oglądając dokładnie, czy nie mają oznak gnicia. Wszystkie chore usuwamy z piwnicy. Również w tym roku owoce prędzej dojrzewają, przeto i te należy zabierać z piwnicy do spożycia czy sprzedaży, ponieważ pozostawione zbyt długo — przejrzeją i zgniją, a przypomnieć tu wypada, że dojrzewające owoce łatwiej gniją. Przebieranie owoców powinno następować w tym roku co 2 tygodnie, a ogólna kontrola przez samo przejrzenie — raz na tydzień.

Warzywa również trzeba przebrać, odkładając zupełnie drowe na inne miejsce, natomiast z oznakami gnicia wynieść na dwór. Tam przy dobrym dziennym świetle poodcinać wszystkie chore miejsca aż do części zdrowej, pozwolić tym ranom przeschnąć na powietrzu na dworze przez kilka godzin, a później przenieść z powrotem do piwnic, składając je na osobnym miejscu, oczywiście każdy gatunek (np. marchew, buraki, kapusta) osobno. Te warzywa trzeba przede wszystkim brać do użytku, jako bardziej podatne do gnicia. Psującą się cebulę wyrzucamy w całości, gdyż odcinać zdrowych części nie bardzo opłaca się.

Kopce z warzywami należy otworzyć w dnie bez mrozne i zobaczyć, czy nie zaczynają gnić. Gdyby się dało, należy kopiec całkowicie otworzyć, warzywa przebrać i zdrowsze przenieść do nowego kopca, z chorymi zaś postąpić, jak z warzywami w piwnicy, czyli odciąć gnijące części, a zdrowe kawałki dobrze przesuszyć na powietrzu i w osobnym miejscu zakopcować, lub przenieść do piwnicy.

Buraki, marchew, pietruszkę i kapustę przykryć tylko samą ziemią (bez słomy), warstwą około 10—20 cm., a jak mróz jeszcze chwyci, przykryć materiałem ochronnym jak gnój, słoma, łęty, liście lub t. p. i trzymać aż do późnej wiosny ,gdyż materiał ten chroni też przed promieniami słonecznymi.

Prześwietlanie koron

Prześwietlanie koron ma na celu *ułatwianie dostępu promieni słonecznych*, a także *powietrza* do wszystkich gałęzi korony, a co za tym idzie umożliwia dobre *wykształcenie i zabarwienie owoców*. Na drzewach zagęszczonych pączki kwiatowe trudniej **się** osadzają i jeśli po rozwinięciu się zawiążą owoce, to te nie wyrastają należycie. Poza tym prześwietlenie korony *ułatwia zraszanie drzew*, oraz zbiór owoców.

Prześwietlanie winno się dokonywać na przedwiośniu, t. zn. *od połowy lutego do końca marca*, a więc przed rozpoczęciem wegetacji. *Wycinanie* niepotrzebnych gałęzi winno być przeprowadzane systematycznie *co dwa lub trzy lata*, i to od pierwszych lat po posadzeniu, aby potem nie robić zbyt dużych ran.

Przede wszystkim *usuwamy gałęzie suche i zrakowaciałe*, obcinać je trzeba aż do miejsca zdrowego, lub przy nasadzie. Dalej usuwamy gałęzie, które się wzajemnie *krzyżują i ocierają*, lub zbyt ***blisko siebie rosną***, oraz te, które są skierowane *do środka korony*. Obcinać także należy t. zw. *„wilki“*, t. j. silne, do góry skierowane pędy, wyrastające ze starych gałęzi.

Przy cięciu należy *unikać zostawiania sęków*. Sęk nie posiada na sobie przeważnie pączków, mogących wybić w pędy, soki zaś dochodzą do jego końca i rana na nim nigdy się nie goi, przeciwnie sęk usycha, obnaża się z kory i staje się często przyczyną choroby drzewa. *Unikać* też należy *cięcia za głębokiego*, t. zn. zbyt blisko pnia, bo wtedy rana jest bardzo duża i może być powodem jego gnicia lub próchnienia. *Ciąć* należy t. zw. *obrączkę* czyli tuż przy zgrubieniu, jakie tworzy gałąź przy swej nasadzie. Kierunek takiego cięcia będzie zwykle prostopadły do kierunku gałęzi i da wtedy ranę najmniejszą, która łatwo się zabliźni.

Jeśli gałęzie są dosyć grube, nie należy ciąć ich z góry, bo wtedy pod wpływem własnego ciężaru, odłamują się, zanim zdołamy całkowicie je przeciąć i odrywają nie tylko korę ale i drzewo na mającej pozostać gałęzi lub pniu. Aby tego unikać *podcinamy gałąź najpierw od dołu* później tniemy z góry. *Rany* powstałe z cięć pożądane jest *zasmarować maścią ogrodniczą*, lub w braku jej obłożyć gliną z piaskiem albo krowieńcem.

Inaczej aniżeli z normalnymi, grubszymi gałęziami, postępujemy z „wilkami“. Przede wszystkim nie powinno się całkowicie wycinać ich na wiosnę, bo wtedy koło rany wyrasta drugie tyle pędów i tak corocznie; skracamy je dlatego na wiosnę na dwa lub trzy oczka, przez co zagęszczenie drzewa znacznie zmniejszymy i pozwalamy im rosnąć dalej, dopiero w drugiej połowie lata usuwamy je zupełnie. W tym czasie, jeśli wybiją nowe wilki, to nie zdążą już zdrewnieć do zimy i z nadejściem mrozów giną.

Dokonując prześwietlania koron, należy zwrócić jeszcze uwagę, czy nie ma na gałązkach oprzędów lub jajeczek owadzich, które przy okazji należy obciąć i następnie spalić.

Cięcie drzew należy *zacząć od drzew ziarnkowych*, a z nich pierwej jabłonie, potem grusze, następnie z pestkowych — czereśnie a po nich wiśnie. *Drzewa pestkowe można ciąć tylko młode* podczas tworzenia korony, natomiast starszych nie tniemy.

Od czego zależy kolor żółtka

Gospodarstwa rolne są poważnym producentem jaj. Często jednak nie zwraca się żadnej uwagi na to, aby dostarczany na rynek produkt odpowiadał wymaganiom konsumenta. Dlatego też jaja t. zw. eksportowe, a więc duże, czyste i świeże, stanowią stosunkowo mały odsetek dostarczanego na nasze rynki towaru.

Do dość częstych wad należy zbyt blade żółtko, prawie nie różniące się niczym od białka. Jest to wada duża, upodobania bowiem konsumentów i to zarówno zagranicznych, jak i krajowych, idą w tym kierunku, aby zabarwienie żółtka było odpowiednio wyraźne, różniące się znacznie od białka. Jak sama nazwa wskazuje, żółtko powinno być żółte, a im intensywniejsza jest żółtość tym lepiej. Jaja o ciemnym żółtku cieszą się pokupem u naszych gospodyń, które poszukują takich jaj zwłaszcza do wypieku ciasta.

Najnowsze badania stwierdziły, że kolor żółtka jaja, zależy od rodzaju paszy zadawanej drobiowi. Jeżeli jest on żywiony wyłącznie takimi paszami, jak pszenica, ryż, owies, mleko, mączka mięsna i rybia oraz jęczmień, to żółtko będzie bardzo blade. Są pasze, np. siemię lniane, nadające żółtku kolor zielony, inne oliwkowy itp. Natomiast dobry, t. j. **intensywnie żółty kolor otrzymamy skarmiając żółtą kukurydzę a zwłaszcza wszelkie zielonki**, jak również **koniczynę i lucernę**, tak świeżą, jak suszona. Toteż w wielu wzorowych hodowlach zagranicznych siano lucerny jest mielone na mąkę i zadawane ptactwu przez cały rok, o ile nie ma zapewnionej paszy zielonej.

Zwłaszcza pamiętać o tym należy, jeżeli i kury są chowane w zamknięciu, lub nie mają dostatecznej ilości paszy zielonej np. w zimie. Trzeba też nadmienić, że zarówno **zieleniny, jak suszona koniczyna i lucerna zawierają** niezbędne dla zdrowia t. zw. **witaminy „E“**, brak których sprawia, że jaja się źle zalęgają. Tym się właśnie tłumaczy, dlaczego z jaj od drobiu nieracjonalnie żywionego przez zimę, tak mało mamy kurcząt na wiosnę. —

Przy żywieniu więc drobiu nigdy nie powinno brakować zieleniny lub drobno posiekanego czy mielonego siana, koniczyny lub lucerny. Nie tylko bowiem **jaja będą się zalęgały dobrze, ale żółtko będzie miało należyty kolor** i przez to jaja będą miały wygląd apetyczny, tak pożądany przez konsumenta.

Rady praktyczne

JAK WSTRZYMAĆ KIEŁKOWANIE ZIEMNIAKÓW.

Jeżeli chcemy ziemniaki dłużej przechowywać jako jadalne, chronić je powinniśmy od kiełkowania, bo się niepotrzebnie ziemniak osłabia, traci smak i ubywa go na wadze. Ziemniaki przechowywane do końca kwietnia tracą na 100 kg. przeciętnie około 8 kg., do końca maja skutkiem nadkiełkowania około 11 i pół kg, a do końca czerwca skutkiem więdnięcia średnio 30 kg. Ażeby uniknąć tych strat w tym stopniu, Amerykanie trzymają ziemniaki w chłodnicy. U nas doradza się nasypywanie ziemniaków na warstwę węgla drzewnego, w suchej piwnicy. O ile w piwnicy jest odpowiednio chłodno, to w stanie zdrowym można przetrzymać ziemniaki do lata i nie stracą dobrego smaku. Dobrze jest przesypywać ziemniaki węglem drzewnym.

CIĄGLIWA ŚMIETANA.

Ciągliwość śmietany spowodowana jest przez bakterie. Niejednokrotnie zdegenerowane bakterie kwasu mlekowego wywołują tę wadę lub też cały szereg bakterii mających swe siedlisko na mokrych łąkach, bagnach lub błotach, jak również na gnijącej słomie. Zdarza się, że bakterie „streptococus holandiens“ nadają mleku konsystencję ciągliwą, jednakże tylko w temperaturach niższych, powyżej 30° C. „strept. holandiens“ traci tę zdolność. Mleko czy śmietana ciągliwa jest dla ludzi nie szkodliwa. Chcąc pozbyć się tej wady, należy przeprowadzić gruntowne czyszczenie i dezynfekcję obory. Wszystkie naczynia, a więc skopki, bańki, wszelkie maszyny i aparaty, używane przy wyrobie masła muszą być dokładnie myte gorącą wodą ze sodą. Zaleca się również zmianę wody, używanej do mycia naczyń i chłodzenia mleka.

OCZYSZCZANIE WODY ŻELAZISTEJ.

We wszystkich prawie głębszych studniach woda bywa o przykrym smaku żelazistym. Niektóre z tych wód uznane są jako lecznicze, dla osób niedokrwistych. Taka woda nie nadaje się jednak do picia i do potraw. Po wygotowaniu daje gruby czerwony osad. Trzeba więc ją wpierw odżelazić. W tym celu należy ją nalać do dużego naczynia i na każdy 1 metr sześcienny wody wrzucić 120 gramów zlasowanego wapna i dobrze zamieszać. Po kilku godzinach osad opadnie na dno. Wówczas ostrożnie zlewamy z wierzchu wodę, która straciła swój żelazisty smak.

Kronika rolnicza

KONTYNGENTY NA EKSPORT BEKONÓW I SZYNEK DO ANGLII. Na rok 1938 przyznała Anglia następ. kontyngenty na import bekonów i szynek z poszczególnych krajów: Przydział dla Danii wynosi 281.055 cwt., dla Holandii — 42.048 cwt., dla Polski — 35.187 cwt. i t. d. Łączna kwota kontyngentu wynosi 442.606 cwt.

AUSTRIA KUPUJE TURECKIE ŻYTO. W ostatnim czasie udało się ulokować 300 wagonów żyta tureckiego na rynku austriackim. O przywóz dalszych partii do Wiednia toczą się pertraktacje. Przy dużym stosunkowo zapotrzebowaniu ze strony Austrii większe zakupy żyta w Turcji są możliwe.

ROSJA SPRZEDAJE PSZENICĘ. W Rotterdamie stoki pszenicy zagranicznej wzrosły do 75.000 ton. Jest to głównie pszenica rosyjska (53.000 ton), która nie znalazła zbytu. Podobnie w Liverpoolu znajduje się duża ilość pszenicy rosyjskiej dotąd nie sprzedanej.

PORTUGALIA DOPUSZCZA IMPORT ZIEMNIAKÓW Z POLSKI. Ukazała się lista gatunków ziemniaków, których przywóz do Portugalii został dopuszczony. Na liście tej znajduje się również Polska, wśród państw, których urzędowe placówki kontroli zasiewu i zbioru ziemniaków zostały przez rząd portugalski uznane.

NOWE NADLEŚNICTWO PAŃSTWOWE. Od ordynacji Zamoyskich nabył skarb państwa 1.500 ha lasów w powiecie tomaszowskim. Na wiosnę ma powstać nowe nadleśnictwo państwowe w Tomaszowie Lubelskim.

NA MORSKICH SZLAKACH

Po ośmnastu latach
odzyskania polskiego morza

Ośmnaście dopiero lat upływa od wielkiej historycznej chwili, gdy w słotny i zimny dzień lutowy 1920 r. zbrojne odziały Armii Polskiej dotarły do brzegów morza pod starożytnym Puckiem i objęły w wieczyste już odtąd władanie Rzeczypospolitej nadmorskie ziemie kaszubskie i skąpy, pusty skrawek wybrzeży morskich Bałtyku. Od 18 dopiero lat stoimy znów twardą stopą nad tym morzem, nad którego brzegami od tysiąca prawie lat, od czasów apostolstwa św. Wojciecha i poczynań państwowo-politycznych Bolesława Krzywoustego, unosi się myśl polska i polska wola mocarstwowa, świadomie, choć nie zawsze skutecznie, a rzadko wytrwale związująca byt Narodu i siłę Państwa z własnym włodarstwem morskim.

Niewiele zastaliśmy gotowego na tym skrawku wybrzeża, gdy przed 18 laty — na fali wielkich powojennych restytucyj dziejowych — wracaliśmy jako państwo i jako Naród nad brzegi siwego Bałtyku. Gotowe były tam tylko wierne, wytrwałe, mocne i gorące serca kaszubskie, które przechowały w sobie Polskę jak nieomylny pacierz żywota ludzi dzielnych i uczciwych. W sercach tych przetrwała Polska długie setki lat, podtrzymując swój ścisły związek z morzem. Te serca kaszubskie wyczerpywały wówczas całą rzeczywistość polską nad brzegami Bałtyku. Razem z nimi trwały i przetrwały jedynie stare polskie kościoły Pucka, Swarzewa, Oksywia i inne, a obok kościołów tych odwieczne cmentarze kaszubskie; z głazów kościelnych i z cmentarnych uroczysk biły świadectwa, że ziemia ta zawsze Polsce wierności dochowa. Ale poza tym był już tylko szum morza, które uderzało falami o puste brzegi i pytało niecierpliwym głosem dalekich wiatrów świata: z czym przychodzicie, kim chcecie być na tym wybrzeżu?

Nie czekało długo wierne polskie morze na odpowiedź. Po krótkim okresie, jak gdyby onieśmielenia czy oswajania się z poczuciem praw i potrzeb narodowych w stosunku do morza — odpowiedź polska przyszła w łoskocie kafarów i dźwigów, wprzęgniętych w wielkie dzieło budowy portu w Gdyni. Po wodach Zatoki Puckiej i na szlakach żeglownych idących z Gdyni w daleki świat, poczęły krążyć coraz gęściej i śmielej okręty wojenne Rzeczypospolitej oraz polskie i obce statki handlowe, przychodzące do polskiego brzegu, do polskiego portu po dzieła naszej pracy lub z produktami naszych potrzeb. Z torfowisk i piasków nadbrzeżnych rosła w niebo radosna, młoda, pracowita Gdynia, dziś miasto o przeszło stutysięcznej ludności i wspaniały port handlowy — pierwszy na Bałtyku, a jeden z pierwszych na całym kontynencie Europy. Corocznie dziesiątki tysięcy turystów przepływają już gwarnymi falami przez osiedla Orłowa, Jastarni, Jastrzębiej Góry, Juraty i innych uroczych punktów wybrzeża. Rybacy kaszubscy rozszerzają zasięg swej pracy na coraz dalsze wody Bałtyku i Morza Północnego. Obroty towarowe Gdyni w handlu morskim przekroczyły 9 miln. ton rocznie, ilość statków, które odwiedzają nasz port, przekracza tysiące i rośnie z roku na rok. Pół setki linij regularnych łączy Gdynię z wieloma ważnymi portami 4-ch części świata. Równocześnie wielkie obroty handlowe skupiają się także w Gdańsku, który wrócił do swej roli w polskim handlu zamorskim, jaką wyznacza mu geografia i historia. Oto odpowiedź Polski na pytanie — czym dla nas powinno być i czym jest morze. Taka jest nasza legitymacja w tej pracy, taki jest nasz egzamin wielkich i ofiarnych wysiłków — taki jest nasz czyn morski.

Polska straż na morzu

W dniu 10 b. m. cała Polska obchodziła uroczyście „Dzień Morza“. W tym samym dniu odbywa się corocznie Święto Marynarki Wojennej.

W związku z tymi rocznicami nie od rzeczy byłoby przypomnieć, jakie siły morskie posiadamy na Bałtyku. Wielka jest nasza flota, czy mała?

Niestety ciągle jeszcze nie wielka, chociaż — przyznać trzeba — ruszyliśmy ostatnio z martwego punktu. Ogółem obecnie nasza flota wojenna liczy 20 jednostek. Z tego posiadamy 2 super-kontrtorpedowce po 2.200 ton „Grom“ i „Błyskawica“, 2 kontrtorpedowce wysokiego morza po 1.540 ton „Wicher“ i „Burza“. Te cztery jednostki floty są na wskroś nowoczesne i pochodzą z lat ostatnich. Nadto w skład naszej floty wchodzą 3 torpedowce, dwie kanonierki i cztery trawlery.

Niezależnie posiadamy 3 łodzie podwodne o wyporności 980/1.250 ton „Wilk“, „Ryś i „Żbik“ oraz kilka okrętów pomocniczych.

W budowie znajduje się stawiacz min „Gryf“, oraz dwie łodzie podwodne ofenzywne „Orzeł“ i „Sęp“ budowane na stoczniach holenderskich. To wszystko, co narazie posiadamy.

Nie znamy bliżej programu morskiego rozbudowy naszej floty, przypuszczamy jednak, że wkrótce Polska przystąpi do budowy pierwszego krążownika, przy czym nie zaniedbamy dalszej rozbudowy naszej floty wszerz, tj. będziemy nadal budować kontrtorpedowce i łodzie podwodne.

Na zakończenie wypada wspomnieć o inicjatywie budowy ścigaczy. Czy one są i jaką rolę miałyby do spełnienia. Scigacze są w istocie szybkobieżnymi kutrami, względnie — jak wolimy motorówkami — uzbrojonymi zwykle w 2 aparaty torpedowe i kilka karabinów maszynowych i — co najważniejsze — w aparaty do wyrzucania granatów głębinowych. Owe to bowiem granaty głębinowe stały się skutecznym środkiem do zwalczania łodzi podwodnych. W granatniki głębinowe wyposażone są dzisiaj wszystkie jednostki wojenne, lecz tylko ścigacze — dzięki swej wielkiej szybkości i zwrotności — potrafią wykorzystać ten rodzaj broni przeciw łodziom podwodnym. Ponieważ ścigacze nie działają jednostkowo, lecz przeważnie zgrupowane we flotylach zachodzi obecnie potrzeba wybudowania kilkunastu ścigaczy. Na Bałtyku odegrać mogą w ew. wojnie wcale wielką rolę.

Kronika morska

Francja trzyma straż na Atlantyku

Ogłoszono ostatnie dyslokacje floty francuskiej na rok 1938. Z układu sił wynika, że gros sił przeznaczono do ochrony Atlantyku. Eskadra Północna (Atlantycka) 3 pancerniki, 3 krążowniki opancerzone, 1 krążownik-minowiec, 7 superkontrtorpedowców, 12 kontrtorpedowców, 20 okrętów podwodnych i 1 lotniskowiec (do tego trzeba doliczyć 1 pancernik, 2 superkontrtorpedowce i 7 kontrtorpedowców, będące w rezerwie, oraz liczne lekkie flotylle obrony wybrzeża); Eskadra Śródziemnomorska: 4 krążowniki po 10.000 ton i 3 po 7.700 ton, 11 superkontrtorpedowców, 13 kontrtorpedowców i 15 okrętów podwodnych (do czego należy doliczyć 2 pancerniki, 1 minowiec, 3 krążowniki i 8 superkontrtorpedowców, które znajdują się w rezerwie oraz bardzo silne flotylle obrony wybrzeża stacjonujące w Bizercie i w Tulonie).

Francja trzyma straż na Atlantyku? Wbrew historii!

W. BRYTANIA NA DALEKIM WSCHODZIE.

Stan morskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie w ciągu grudnia był następujący: 3 krążowniki, 1 lotniskowiec, 1 minowiec, 9 kontrtorpedowców, 6 awizo, 15 okrętów podwodnych, 1 baza dla okrętów podwodnych i 18 kanonierek rzecznych. Baza morska w Hong-Kong znajduje się w pogotowiu wojennym.

Mało — ale jednostek brytyjskich stale przybywa.

Z. S. R. R. BUDUJE...

Dane o rozbudowie floty sowieckiej trzymane są w ścisłej tajemnicy, tak że jedynie skąpe i niepotwierdzone wiadomości przedostają się poprzez granicę. Otóż ostatnio spuszczono na wodę lotniskowiec „Stalin“, zabierający 22 samoloty, a więc o wyporności najwyżej 15.000 ton. Poza tym ukończono budowę krążownika „Kirow“ (8.000 ton, 38 węzłów. 9 dział 180 mm); w budowie znajdują się jeszcze 3 takie okręty.

Trzeba zwrócić uwagę na szybkość „Kirowa“. 38 węzłów!!

ST. ZJEDNOCZONE BUDUJĄ KRĄŻOWNIKI Z DZIAŁAMI 203 MM.

Budowa 2 pancerników programu 1937 roku powierzona została dwóm stoczniom państwowym ze względu na zbyt wygórowane oferty stoczni prywatnych. W ciągu następnego okresu mają być rozpoczęte 2 następne jednostki, tak że w 1942 roku będzie już można nimi zastąpić stare pancerniki „Arkansas“, „New-York“, „Texas“ i „Wyoming“, pochodzące z okresu przedwojennego.

Spośród 9 krążowników z działami 203 mm będących w budowie, „Philadelfia“ i „Brooklyn“ zostaną oddane do służby w styczniu 1938 r.

Dalsze jednostki oddane zostaną z końcem 1938 i 1939 r.

90 PROC. DYWIDENDY PŁACI TOW. OKRĘTOWE.

Specjalnie wysoką dywidendę wypłaciło za rok ubiegły norweskie przedsiębiorstwo armatorskie „D. S. S. Venborg“ w Hangesund. Łączna dywidenda za rok 1937 wynosi 90 proc. Wypłacono ją w ratach jako dywidendy zaliczkowe stosownie do stanu interesów w poszczególnych miesiącach. Przedsiębiorstwo armatorskie, którego kapitał akcyjny wynosi 110.000 kor. norw., posiada tylko jeden statek, parowiec „Salonica“ (4800 ton. d. w. zbudowany w r. 1912). Statek ten był zatrudniony przez cały rok w trampingu (po części w handlu drzewem z Rosją) i dał akcjonariuszom nadwyżkę bilansową netto w sumie 99.000 koron.

Wojna — czy pokój
Wyścig flotowy rozpoczął się na nowo

Żyjemy w atmosferze pełnej niespodzianek i nieobliczalnych posunięć. Jeszcze niedawno w imię pokoju narody rozbrajały się. Anglia pierwsza wkroczyła na drogę rozbrojenia. Dziś — już nikt nie mówi o rozbrojeniu. Cały świat zbroi się, jak na ironię, w imię pokoju. Pierwszym sygnałem nowego wyścigu zbrojeń było nieprolongowanie przez Japonię traktatu waszyngtońskiego i londyńskiego. Pierwszy ograniczał „kaliber“ pancerników (wyporność i działa), 2-gi stosunek flot (parytet). Sytuację jeszcze bardziej zaogniły zbrojenia Włoch. Mussolini w imię „interesów“ imperium rzucił wyzwanie Anglii. Anglia wyzwanie to podjęła. Rozpoczęła budowę całej serii nowych jednostek bojowych, w jednej chwili dystansując zbrojenia Włoch i Niemiec. Na drugim krańcu świata poczęły się niespodziewanie dozbrajać St. Zjednoczone. Rossevelt już wprost w „imię zagrożonego pokoju“ zapowiedział zbrojenia, jakich świat nie widział. I rzeczywiście miliardy rzucone na zbrojenia dochodzą do cyfr astronomicznych. Co przyniesie nam ten wyścig zbrojeń? Wojnę, czy pokój?

Na razie przyniesie on całemu światu tylko nowe ciężary finansowe. Pod ciężarem gigantycznych zbrojeń nie jeden kraj załamie się finansowo, nim jeszcze zdążą „przemówić“ działa. To jedno jest pewne. Świat dzisiejszy zbroi się kosztem niedojadania, kosztem wzrastającego ubóstwa. Zbrojenia podniosą ogromnie budżety, spauperyzują cały świat.

A potem? Miałyżby te miliady być „wyrzucone“? W tę ewentualność zdaje się już nikt nie wierzy. Wszyscy zdają sobie sprawę, że świat zbroi się do jakiejś „decydującej rozprawy“. Że nie będzie ona decydującą o tym też wie cały świat. Tylko chyba grono naiwnych, zaślepionych ludzi — filozofów wojskowych — łudzi się że zadadzą przeciwnikowi takie ciosy, które powalą go na oba kolana i na tych kolanach już pozostawią. Jedno złudzenie więcej.

Rozpatrzmy pokrótce zbrojenia „potentatów“ morskich. Anglia nakreśliła sobie program minimalny: 25 jednostek bojowych (pancerników i krążowników bojowych) będzie harcowało po morzach w roku 1941. St. Zjednoczone chcą nawet pod względem ilości jednostek bojowych zdystansować Anglię. Na boku bacznie przygląda się tym zbrojeniom Japonia. Wszyscy inni w tym wyścigu zbrojeń nie liczą. Przeciwko komu zbroją się Anglia i St. Zjednoczone? Anglia ma wielu wrogów. St. Zjednoczone jednego — ale niebezpiecznego: Japonię. Jeszcze jeden kraj (poza Francją, Włochami i Niemcami) dozbraja się na wielką skalę. Tym krajem jest Z. S. R. R. St. Zjednoczone odrzuciły wprawdzie propozycje Sowietów odnośnie budowy 2 pancerników, ale i sam przemysł sowiecki potrafi sobie dać radę.

St. Zjednoczone i W. Brytania są już silne i będą jeszcze silniejsze na morzu, ale ich pozycja strategiczna z dnia na dzień staje się coraz słabsza. Z Sowietami dzieje się przeciwnie. Ich pozycja strategiczna, w miarę coraz to większych sukcesów Japończyków poprawia się. Sowiety dozbrojone na morzu odegrają rolę większą w ewentualnym konflikcie, niż dzisiaj jest się im skłonnym przyznawać. Chyba, żeby nie doszło do wybuchu na Dalekim Wschodzie...

I ta możliwość istnieje, ale któż w nią jeszcze wierzy?

Nowe polskie transatlantyki towarowe

Nazwy dwóch nowych statków budowanych w stoczni Gdańskiej przez S. A. Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe, a przeznaczone do obsługi z portami zatoki Meksykańskiej zostały już ostatecznie ustalone. Pierwszy ze statków nosić będzie nazwę „Łódź“, drugi — „Bielsko“ — od nazwy największych ośrodków przemysłu włókienniczego w Polsce. Wspomniane statki przewozić będą bawełny z portów zachodnio-meksykańskich do Polski; będą to więc pierwsze polskie statki na popularnie zwanej „linii bawełnianej“, która uruchomiona w roku ub. posługuje się do tej pory statkami czarterowanymi u zagranicznych towarzystw. Z uwagi na poważną pozycję, którą zajmuje bawełna w imporcie do Polski, i w ogóle w życiu gospodarczym kraju, uruchomienie „Bielska“ i „Łodzi“ równa się zdobyciu przez polski handel zagraniczny możności bezpośredniej wymiany gospodarczej z krajami, których porty leżą nad zatoką Meksykańską. Zarówno „Bielsko“ jak i „Łódź“ będą statkami o pojemności po 6.500 ton każdy, szybkości 16 węzłów, długości 400 stóp i szerokości 55 stóp. Wodowanie statków odbędzie się w kwietniu i czerwcu roku przyszłego, a do użytku oddane będą jesienią 1939 r. Oprócz pomieszczeń na ładunek statki posiadać będą kabiny pasażerskie obliczone na 12 osób. Trasa nowych statków biec będzie z Gdyni do Nowego Jorku, New-Orlean, Huston i Galveston.

———o———

Warunki pobytu dla cudzoziemców w Brazylii

Donoszą z Rio de Janeiro, że szef policji przedłożył ministrowi sprawiedliwości do zatwierdzenia projekt rozporządzeń, dotyczących pobytu cudzoziemców w Brazylii. W myśl przedłożonego projektu, **cudzoziemiec może przebywać w Brazylii, o ile posiada dokumenty wymagane ustawą.** Cudzoziemiec, mający w Brazylii krewnych aż do drugiego stopnia, może być przez nich sprowadzony celem osiedlenia się w kraju, o ile wypełni wszystkie warunki przepisane ustawą. Cudzoziemiec, pragnący osiedlić się na stałe w Brazylii, musi udowodnić, że przekazał przez jeden z banków zagranicą do jednego z banków lub towarzystw kredytowanych w Brazylii sumę conajmniej pięćdziesięciu „contos“. Mogą również przebywać w kraju cudzoziemcy, przyjeżdżający do Brazylii w celach naukowych, jakoteż poświęcający się literaturze i sztuce, o ile przedłożą potrzebne dowody. Informacja dodaje, że **w roku 1937 policja brazylijska wydaliła z granic państwa 360 cudzoziemców, ponieważ nie posiadali należytych dokumentów.**

„Slovák“ o Rostworowskim

Narodowy dziennik **słowacki „Slovák“** pisze o „wielkiej stracie polskiej dramatycznej literatury“, **stwierdza, że „z R. odszedł wielki artysta i wielki syn polskiego narodu“, podkreśla, że R. pisał dla wywołania moralnego wstrząsu, bo literaturę uważał za „funkcję narodowej twórczości“, i czuł w sobie, jak Mickiewicz, „odpowiedzialność wobec narodu“.**

Podzwonne swe kończy „Slovák“ słowami: „Odnosił się R. i do nas Słowaków z gorącą życzliwością, datującą się od r. 1927, kiedy w gronie polskich dziennikarzy w maju odwiedził Słowację i jej główne miasto Bratislawę. Dowodzi tego jego wspaniałe przemówienie powitalne i kilka jego listów, pisanych do naczelnego redaktora „Slováka“ i posła Karola Sidora, który jego dramat „Niespodzianki“ (Prekvapenie) przełożył na słowackie. Odegrała ją w 1930 r. nasza drużyna dramatyczna z wielkim powodzeniem i tym sposobem zbliżyła polskiego pisarza do naszego społeczeństwa. Zasłużył na to w pełnej mierze i właśnie dlatego życzymy sobie, sięgnięcia po inne jego utwory. Nasze wartości, które R. przyniósł polskiej literaturze, przez swego ducha chrześcijańskiego i swą uczuciową głębię oraz szlachetnością myśli, winny by stać się i naszymi wartościami.

m.

Japonia konfiskuje wpływy celne Szanghaju

Według informacyj z poważnego źródła, władze japońskie zwróciły się do chińskich urzędów celnych w Szanghaju z ponownym ultimatywnym żądaniem, przekazywania wszelkich wpływów celnych do Banku Japońskiego. Z drugiej strony władze japońskie sprzeciwiają się wypłacie przez chińską administrację celną należności z tytułu zadłużenia chińskiego wobec zagranicznych wierzycieli.

Radio

WTOREK, 15 LUTEGO 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla dzieci; 11.15 Audycja dla dzieci; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Ciekawa Audycja dla dzieci; — 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; — 16.15 Chór Dana przed mikrofonem; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „U Buszmenów“ — felieton; 17.15 Muzyka kameralna; 17.50 „Zimowy strój rozwielitek“ — pogadanka; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Skrzynka techniczna; 18.25 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Wieczór literacki; 19.30 „Polska twórczość chóralna“; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Mozaika muzyczna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Lwów godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Muzyka z płyt; 14.30 Muzyka lekka z płyt; 14.55 Giełdo lwowska; 15.00 „Gawęda regionalna“; 15.25 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Trzy pytajniki; 18.20 Muzyka z płyt; 18.40 „Z włóczęgi po Macedonii“; 18.50 Lokalne wiadomości sportowe; 18.55 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe 18.15 Radio do słuchaczy; 18.25 Muzyka lekka z płyt; 18.45 „Wspomnienie po latach dwudziestu“ — pogadanka; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 „Ogródki szkolne“ — pogadanka; 13.55 Koncert rozrywkowy na płytach; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 „Czy wiecie że“... 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Muzyka salonowa; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Programy zagraniczne. godz. 19.30 Lipsk „Manon“ — opera; 19.30 Praga „Krzysztof Kolumb“ — opera; 19.30 Radio Romania Koncert symfoniczny; 20.30 Florencja „Madame Pompadur“ — operetka 21.00 Mediolan „Dybuk“ — opera. 22.00 Bruksela franc. Koncert muzyki polskiej.

PRZESŁANIE ZGUBIONYCH NUT DROGĄ RADIOWĄ. W związku z niedawną audycją amerykańskiej radiostacji w Bostonie której program wypełnily Sibeliusa „Narodziny ognia“ w wykonaniu Bostońskiej Orkiestry Symfonicznej i męskiego chóru fińskiego, zaszło bardzo ciekawe wydarzenie. Oto jedna z paczek, zawierających partytury muzyczne, wysłane przez wydawcę Sibeliusa z Lipska — nie doszła do Bostonu. W księgarniach miejscowych nie można było dostać ani jednego egzemplarza brakujących partytur. Wtedy ktoś wpadł na pomysł, uznany początkowo za żart, potem jednak zrealizowany.

. Wysłano do wydawcy depeszę z prośbą o przesłanie fotografij radiowych brakujących partytur. Z Lipska, poprzez Atlantyk do Nowego Jorku przesłano radiofotografię 14 stron nut, zmniejszonych tak, że 4 strony mieściły się na jednej radiofotografii wielkości 8 x 11 cali. Następnie przewieziono fotografię pociągiem do Bostonu, sfotografowano jeszcze raz i powiększono. — Odbite partytury były gotowe na próbę i audycja była uratowana.

WYLOSOWANE BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 10 lutego 1938 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr. nr.: 71, 1517, 8206, 9902, 16156, 18264 i 26617.

CONCORDIA MERREL. 47

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Ta sama. Wymacałem na ścianie swoje nazwisko. Wyskrobałem litery nożem w kamieniu. Zaśmiał się wesoło. Chodź, zobacz.

Jacqueline wstała. Odwracając się, spojrzała przypadkiem na przebytą ścieżkę i z ust jej mimowoli wydarł się zdławiony okrzyk.

— Hamish, jaka ta góra stroma! Okropność! Wydaje się, że spada do jeziora pionowo. A jezioro — jak odłamek lustra...

— Nie patrz na dół! — przestrzegł ostro. — Chodź tędy.

Odwróciła się posłusznie i poszła za nim. Wołała nie patrzeć.

— Istna miska — rzekła. Góry naokoło... Nic nie widać, prócz nieba w górze i jeziora w dole.

Podnieśli jednocześnie oczy ku niebu. Po głębokim, jesiennym błękicie nie sunął najlżejszy obłok. Nie widzieli, bo nie mogli widzieć, że poza obręczą gór śpieszyły zza morza białe chmurki. Nie czuli też wiatru, który je pędził.

X.

Duan wszedł pierwszy do jaskini, przyświecając latarką elektryczną. Wejście było tak wąskie, że musieli iść pojedynczo. Skierował snop światła na ścianę.

— Patrz, świadectwo mojej próżności.

Na skale widniał niezgrabny napis „Jim Duan“.

— Jim — przeczytała bezwiednie.

— Hamish po szkocku to to samo co James po angielsku — objaśnił Duan.

Jacqueline pokazała na napis.

— Najbliżsi nazywają cię Jimem. Czy to jest świadectwo wysokiego wyobrażenia, jakie masz o sobie? — zapytała z lekka drwiąco.

Roześmiał się.

— Może, może. Chciałem ostrzec intruzów, że grota do mnie należy.

Chwila milczenia. Raptem Jacqueline:

— Dlaczego zadajesz sobie trud naznaczania swoim nazwiskiem — rzeczy, na których ci nie zależy?

— Ależ mnie zależało na tej pieczarze. Odkryłem ją i w mojej dziecinnej filozofii uznałem za swoją własność.

— Twoja filozofia niewiele się zmieniła. — Jacqueline odęła usta. Mimo to jeszcze nie rozumiem, co cię skłania do znaczenia swoim nazwiskiem rzeczy, które ci są niepotrzebne, dla których nic nie czujesz. Zależało ci na tej pieczarze, ale nie chce mi się wierzyć, żeby ci kiedykolwiek zależało na mnie.

Duan odstąpił krok w tył. A więc do tego zmierzała! Czy nigdy nie przestanie go dręczyć za tę jedną niewybaczalną krzywdę, którą jej wyrządził?

— Uważasz, że to niemożliwe, żeby mi na tobie zależało? — zapytał z drżeniem w głosie.

— O, może, w pewien sposób. Chodziło ci o zadowolenie swojej dumy i próżności.

— Chyba zdajesz sobie sprawę, że nie jesteś — odpychająca — zauważył sucho.

— Naturalnie, odpychających rzeczy byś sobie nie przywłaszczał. Masz na to zbyt dobry gust.

Na to nie odpowiedział. Zapytał tylko, w czym jej uchybił poza tą jedyną krzywdą — przymuszeniem do małżeństwa.

— Czyż ci to potrzeba mówić? — rzuciła opryskliwie.

Milczał. Badał wzrokiem jej twarz, oświetloną skrawkiem smugi z latarki.

— Jackie, powiedz, co ci jest? Dlaczego jesteś taka gorzka?

— Skąd przypuszczenie, że mi coś jest?

— No, przede wszystkim udawałaś, że ci się nie chce jeść choć byłaś bardzo głodna. Ty nigdy tak nie udajesz. Cokolwiek czujesz dla mnie, to dotąd byłaś o tyle szczera, że się z tym nie kryłaś.

Jacqueline poczuła gorąco w twarzy.

— Nie jestem obowiązana spowiadać ci się ze wszystkiego... — zaczęła z urazą.

— Naturalnie, ale to był kaprys bez znaczenia.

— Przyznaję się do winy. Przyznaję się, że byłam okropnie głodna...

— Nie potrzebujesz się przyznawać. I tak wiem. Ciekaw jestem tylko, dlaczego ci się zebrało tak nagle na złość do mnie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.